

STRAŻ

i ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA



OPOKA WIEKÓW
Okup za Wszystkich

"Na Straży Swej Stać Będę..."
"Przychodzi poranek, a także i noc."
— Abakuk 2:1; Izajasz 21:11, 12.

Rok LVIII Lip.-Sierp. 1980 Nr. 4
R. P. 1980 — R. S. 6103

SPIS RZECZY:

Widok z Wieży	51
"Nie Zabijaj"	52
Prawdziwa Wolność	53
Istnienie Inteligentnego Stwórcy	54
Jezus Chrystus z Samarytanką	55
Przyszła Gen. Konwencja w Chicago	56
Raport z Gen. Konwencji we Francji	57
Sabat i Jego Znaczenie - Część II	60
Interesujący List z Austrii	62
Sprawozdanie Literatury we Francji	62
Kiedy Nastanie Koniec Zła?	63

"Na ziemi ucieszenie narodów z rozpacza" (Łuk. 21:28. "Ale wam, którzy się boicie Imienia Mego, wnidzie słońce sprawiedliwości." — Mal. 4:2.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawaną jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berezańskie Badania" są rozbieraniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrzyj od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partji, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego. — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze terażniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ; Na wieży prorocत्व, Obecność Chrystusa Pana;

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

THE STRAZ, A HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-Monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

U W A G I O G Ó L N E

W Ameryce roczna prenumerata na Straż wynosi \$2.00; pojedynczy numer 25 centów. Na Blask Nowego Wieku również \$2.00; za pojedynczy numer także 25 centów. W Europie, z powodu trudnych warunków powojennych, tak z jedno jak i drugie Pismo cena jest \$1.00. Za pojedynczy numer Straży jak i Blasku Nowego Wieku, 20 centów.

W Ameryce, życzących zaprenumerować jedno lub oba Pisma, prosimy zamówienie przysłać na adres Stowarzyszenia: Polish Bible Students Ass'n., P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji, na adres: Kubiak, Józef, 90 Rue Victor-Hugo, 59170 Croix, France.

Bi-Monthly STRAZ:— Published at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: \$2.00 a year; 25c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "Blask Nowego Wieku"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Blask Nowego Wieku," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 28, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, dwa dolary, pojedynczy nr. 25 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Blasku jak i Straży prosimy adresować:—

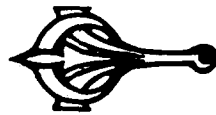
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA

ROK LVIII

LIPIEC-SIERPIEŃ 1980

No. 4

WIDOK Z WIEŻY

Częściowy Przedruk Brzasku z roku 1934.

LIGA NARODÓW powstała w roku 1919 i głosiła pokojowe rozstrzygnięcie sporów międzynarodowych i zapobieganie wojnom. Nie dopisała swemu zadaniu i formalnie została rozwiązana w kwietniu 1946.

Dn. 4 czerwca 1945 w San Francisco została założona ORGANIZACJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodowego. Obecnie świat cały znajduje się w groźniejszej sytuacji niż znajdował się 66 lat temu.

Jak działo się wtedy i jak przedstawia się sytuacja obecnie w całym świecie prosimy czytelników przyjąć poniższe porównanie.

LAT temu sześćdziesiąt sześć, mianowicie dnia 25-go lipca, 1914 roku, o godzinie 6-ej wieczorem Austria zerwała stosunki dyplomatyczne ze Serbią— został zabity w Sarajewie następca tronu austriackiego — odtąd szły jedno za drugim wypowiedzanie wojny przez szereg mocarstw; rozpoczął się czteroletni taniec piekielny, niszcząc całe tereny plonów, niewinnych osiedli i miast większych i mniejszych, oraz miliony żyć ludzkich. Napisano w najrozmaitszych językach stopy książek o przyczynach, które wywołały tę tragedię ludzkości. Radzono i nadal się radzi, aby nie spowodować drugiej takiej samej lub okropniejszej tragedii. Niestety, próżna to fatyga.

Oto w dwadzieścia lat potem, mianowicie dnia 25-go lipca, 1934 roku, rozchodzi się na cały świat błyskawiczna nowina, że w stolicy tego samego państwa — w Wiedniu, Austrii — został zabity kanclerz Engelbert Dollfuss, przez hitlerowców na skutek czego zaroilo się jak w ulu, krew się polala, świat cały zadygotał z obawy. W taki to smutny sposób zakończył się

okres dwudziestoletni, być może najpamiętniejszy w historii ludzkości.

W okresie tym działy się najrozmaitsze zdarzenia; zostało bardzo dużo dokonane, mapa Europy została zmieniona, formy rządów pozmieniane i w każdym zakresie nastąpiło przeinaczenie. Nasuwa się pytanie, a co się stanie w następnym dwudziestoletnim okresie?

Od owego czasu, według tej statystyki, zostało zawartych 8,000 traktatów pokojowych, z których każdy miał zapewnić wieczysty pokój. Wypada trochę więcej niż dwa "wieczyste" traktaty na rok. Tylko niestety wieczność tych traktatów pokojowych nie chciała trwać długo, bo w okresie 3,400 lat przerywana aż 8,000 razy.

Statystyka dalej dostarcza nam jeszcze innych ciekawych cyfr, dotyczących lat wojennych i pokojowych. Okazuje się, że na przestrzeni tych 34 wieków udało się ustalić tylko 268 takich lat szczęśliwych, kiedy nie było nigdzie żadnej wojny. To znaczy, że na 3,400 lat było aż 3,132 lata wojny, a pokoju było tylko 268 lat. Innymi słowy po 12 latach wojny, następował 1 rok pokoju, a po tym roku znowu 12 lat wojny, a rok odpoczynku i tak przez całe 3,400 lat aż dotąd.

Ile to nieszczęścia, ile to żyć ludzkich w haniebny sposób te wojny pochłoneły tylko Bogu jest wiadomym. Ludzkość dotąd nie jest świadoma głównej przyczyny tych wojen i nieszczęść, jakimi jest nawiedzana, a to dlatego, że nie jest świadoma nauki Biblii, która podaje właściwą przyczynę wszelkich nieszczęść ludzkich. Szatan jest władcą i bogiem tego świata. Jemu jest dozwolone panować nad ludźmi do pewnego czasu, on jest odpowiedzialny za te wszelkie niedole i nieszczęścia.

Według chronologii Biblii z rokiem 1114 rozpoczęło się gusowanie jego królestw, upły-

nęło już 66 lat tej pracy i postęp wielki został uczyniony. Należy się spodziewać, że będzie dokonane więcej w tym kierunku, w dalszym ciągu będzie usuwane panowanie Szatana, a będzie ustanawiane Królestwo Boże, które sprowadzi ten wieczysty i upragniony pokój.

Do pokonania teraźniejszych nieszczęść, w jakich cała ludzkość się znajduje — w chorobach fizycznych i umysłowych, w łamaniu praw społecznych i moralnych, w obawie przed załamaniem się całego ustroju społecznego, zaprzężnięte są najzdolniejsze umysły do wyszukania ratunku. Wszystkie zalecane środki zawiodą, podobnie jak zawiodą przeszczepienia serc ludzkich. Szukają przyczyny tych nieszczęść, ale nie znajdują, bo nie dobrze szukają. Nie mają drogowskazu, omijają świętą Księgę — Biblię, która podaje co jest przyczyną wszelkiego zła nia świecie, oraz kiedy, jak i przez kogo ta przyczyna wszelkiego zła zostanie usunięta.

NAJWIĘKSZE i najbystrzejsze umysły teraźniejszej cywilizacji podają najrozmaitsze idee w tym skłóconym świecie o zaprowadzeniu pokoju. Ich idee są sprzeczne i doprowadzają do nieporozumień i walk wewnętrznych, które powodują rozłam i przewrót w ustrojach politycznych. Jak temu zaradzić i uchronić od całkowitego załamania porządku współczesnego, większość uczonych każdego państwa opowiada się za dalszą budową ekwipunku wojennego i dzieje się to obecnie — każde państwo usiłuje prześcignąć w tych zbrojeniach państwa sąsiednie. W Biblii napotykamy takie zdanie: "Zetrę pychę mocy waszej." — 3 Moj. 26:19. Nie jest to nowa idea, tak działo się od powstania narodów, pod wpływem siły zwodniczej, która opanowała Kaina ku zamordowaniu jego własnego brata, Abla. Pismo św. tę siłę zwodniczą nazywa szatanem, diabłem, księciem ciemności, bogiem tego świata grzesznego. Skutki tej grzesznej siły zostały zapisane w zgłoskach krwawych całej historii egzystencji człowieka, co się najbardziej uwidocznia w naszej erze. Zbrojenia wojenne zawsze doprowadzały do rozlewu krwi bratniej. Oto zestawienia skutków od roku 1914."

Zostało zabitych w wojnie światowej Nr. I 53,403 amerykańców na polu walki. W wojnie światowej Nr. II, padło 291,557. W wojnie koreańskiej 33,629, a w wojnie wietnamskiej 45,940.

Rany odniosło w bitwach w światowej wojnie Nr. I, 204,002; w wojnie światowej drugiej 670,856. W wojnie koreańskiej 103,284; a w wietnamskiej 303,475.

Koszta wojny oblicza się na biliony dolarów, a bombardowanie w tonach bomb, na przykład w dru-

giej wojnie światowej: ton 2,057,244; na Koreję wyrzucono 635,000 ton; na Indo-Chiny ton 7,100,000.

A przeciąg tych "zabawek wojennych" statystyka podaje — pierwsza światowa wojna, 1 rok i 7 miesięcy; druga wojna światowa, 3 lata i 8 miesięcy; wojna koreańska 3 lata i 1 miesiąc; a wietnamska 12 lat.

A jakie skutki przyniesie trzecia wojna światowa i jak długo potrwa może nie zechcą zapisać pozostali przy życiu ludzie. Okropność tych skutków przypieczętuje planom uczonych tego świata — wstyd i hańba. Taką fałszywą drogę do pokoju obiera dzisiejsza cywilizacja.

Pismo św. podaje nam do przyjęcia prawdziwej drogi do osiągnięcia wiecznego pokoju, na warunku:

"NIE ZABIJAJ"

Taką przestrożę Pan Bóg dał Żydom po wyjściu z niewoli egipskiej. Dla Chrześcijan Chrystus Pan dodaje: "Będiesz miłował Boga z całego serca, a bliźniego swego jak siebie samego." Wojny muszą być wyeliminowane, narody "przekują swe miecze na lemieszce, a włócznie na sierpy; nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się będą ćwiczyć do bitwy." (Izaj. 2:4) "Kto miecz bierze, od miecza zginie" — powiedział Chrystus.

Powyższe zdania podają w streszczeniu warunki ku osiągnięciu prawdziwego pokoju Bożego dla wszystkich państw i narodowości całego okręgu ziemskiego — "nie zabijaj". Nie wolno będzie zabijać, albo krzywdzić, ale miłować bliźniego, w Królestwie, o które Chrześcijanie zanoszą prośby do Boga w tej sławnej modlitwie której uczył Chrystus Pan — "PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE."

Jedynie to Królestwo, pod władzą Chrystusa prawowitego Króla zaprowadzi wieczny pokój na Ziemi, jako czytamy: "Za dni Jego zakwitnie sprawiedliwość i wielki pokój, dopóki księżyc nie zagaśnie. I panować będzie od morza do morza, od rzeki aż po krańce ziemi." (Psalm 72:7, 8 BT) Znikną bariery graniczne, o które krew ludzka była przelewana w całej historii człowieka. "I oddadzą Mu pokłon wszyscy królowie, wszystkie narody będą Mu służyły. Wyzwoli bowiem wołającego biedaka i ubogiego, i bezbronno. Zmiłuje się nad nędzarzem i biedakiem i ocali ubogich." — Psalm 72:11-13.

Nie nastanie to wcześniej, aż wszystkie ustroje polityczne wypróbują swe środki zaradcze do zaprowadzenia pokoju. Takie starania czynią na sposób swój własny, a nie na Boski. Dlatego ich rady się nie ostoja. Jedynie doprowadzą do szczytu przepowiedzianej walki Armageddonu, którą jedynie Bóg "u-

Dokończenie na str. 54

PRAWDZIWA WOLNOŚĆ

“Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iż wszelki kto czyni grzech, sługą jest grzechu. . . . A przetoż jeżeli was Syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie.”— Jana 8:35, 37.

NIE podoba się nikomu być czyimś sługą, albo być zależnym lub podległym komu. Chrystus Pan powiedział Żydom, że byli “sługami grzechu,” zależnymi od zakonu, którego nie byli w stanie wykonać. Z tego nieszczęśliwego stanu, w jakim znajdowali się Żydzi i w jakim znajduje się cały rodzaj ludzki, prawdziwe wyswobodzenie i prawdziwą wolność, jak sam powiada, może zaoferować jedynie Syn Boży. Za tym cała ludzkość oczekuje. “Wszystko stworzenie wspólnie wzdycha i boleje aż dotąd” powiada apostoł Paweł. Każdy człowiek ceni wolność i pragnie być niepodległym.

Lud północnej Ameryki, uciemiężany przez władzę brytyjską, pragnął tej wolności i dn. lipca 1776 ogłosił NIEPODLEGŁOŚĆ i stworzył samodzielnie Państwo — Stany Zjednoczone Północnej Ameryki. Dzień ten został obwieszony Świętem Narodowym, dniem wolności, dniem Konstytucji, oraz dniem największych i najszlachetniejszych postanowień i wyczynów. Wypowiedzi twórców tej Konstytucji lud przyjmował i nadal przyjmuje jako “złote jabłka na sprzętach ze srebra” gdyż ich słowa były wymówione “we właściwym czasie.” — Przyp. Sal. 25:11.

Tak, we właściwym czasie Bóg wzbudził szlachetnych mężów do zerwania niewolnictwa z pod ówczesnej władzy brytyjskiej. Ta władza musiała być okrutną, jak można zauważyć ze słów Patricka Henrego, jednego z twórców Konstytucji, który się oświadczył następująco: “Czy życie jest tak drogie lub pokój tak cenny żeby kupować go za cenę kajdanów i niewolnictwa? Broń Boże! Nie wiem jaką drogą inni pójdą, lecz co do mnie, to dajcie mi wolność lub dajcie mi śmierć.”

Następnie powiada John Adams: Jakby nie było, śmierć czy życie, żyć czy zginąć za mój kraj to było mým niezachwianym postanowieniem.” Wielu przypłaciło swym życiem o wywalczenie “Niepodległości.” Późniejszy Prezydent, Abraham Lincoln wypowiedział: “Ci co oddali swe życie w ofierze, tu postanawiamy, iż ci nie umarli na próżno; że ten naród przed Bogiem otrzyma nowe narodzenie z powierzonych ziemi.”

Te wielkie wypowiedzi i tych wielkich ludzi cały naród upamiętnia w dniu tego święta Narodowego— Deklaracji Niepodległości. One nie dotyczyły jedynie obywateli Stanów Zjednoczonych, ale całej ludzkości, jak to stwierdził w swym wypowiedzeniu Prezydent Theodore Roosevelt: “Moi współobywatele, każdy z was jest obowiązany czynić na dobro swego kraju, lecz spada na Was i dodatkowy obowiązek dopilnowania, by Wasz kraj czynił dla dobra całej ludzkości.”

Na podstawie tych szlachetnych wyczynów to Państwo (St. Zj.) zrobiło w stosunkowo krótkim okresie swej historii ogromny postęp. Zaoferowało na swoich terenach wszystkim mieszkańcom stałym i przybyszom wolność słowa, wolność wyznania i wolność prasy. Dało możliwość osiedlenia się tutaj licznej imigracji, zwłaszcza zarobkującej na lepszych warunkach niż w ich krajach pochodzenia. Ono dało dużą ochronę ludziom o odmiennych przekonaniach religijnych, że mogli tu przybyć i chwalić Boga według ich własnych przekonań, jak im serce dyktowało. To też do Plymouth Mass. rok rocznie są urządzone pielgrzymki, zgromadzone przy pomniku skalistym, uwieczniającym pamiętkę wylądowania Pielgrzymów na nowym lądzie, Północnej Ameryki. My pochodzenia polskiego, skorzystaliśmy z wielkich dobrodziejstw wpływających z tej wiekopomnej Konstytucji. Jesteśmy dłużni Bogu do złożenia serdecznych dziękczynień za to, że dozwolił nam się tutaj osiedlić w warunkach dużo lepszych niż pod zaborami obcych państw, oraz pod narzuconą nam fałszywą religią, nie mającą nic wspólnego z nauką Chrystusa i Jego apostołów. Tutaj doznaliśmy wolności myślenia sami za siebie i obraliśmy co uważaliśmy dla siebie za najlepsze. Obraliśmy źródło prawdy, Słowo Boże. Brak jest nam słów do wyrażenia tych dziękczynień Bogu i z Psalmistą pytamy: “Cóż oddamy Panu za wszystkie dobrodziejstwa, jakie nam uczynił?” — w tym kraju?

Przykro tu się stwierdza, że mimo tych wielkich dobrodziejstw całkowitego zadowolenia nie ma i nie będzie dopóki ludzkość nie dozna “prawdziwej wolności,” dopóki nie nastanie prawdziwe “wyswobodzenie.” Będzie to większe wyswobodzenie niż z pod władzy brytyjskiej Stanów Zjednoczonych, albo 400 milionów Indian przez Gandego, będzie to wyswobodzenie z pod władzy grzechu i śmierci.

Szczegóły Bogu Są Znane

Przeprowadzenie tego dzieła w szczegółach jest tylko Bogu znane. Lud Boży, znający prawdę i polegając na obietnicach Jego Słowa, jest zadowolony, że w ogólnym znaczeniu jest świadomy "o czasach i chwilach", w jakich żyje i że może podnosić głowy swoje i radować się ze świadomości tego faktu, iż rzeczy te, które obecnie się dzieją, świadczą o bliskim ustanowieniu Królestwa Bożego.

Każde dziecko Boże ma być gotowe na swój pozew każdej chwili, bo nie wie której godziny i którego literalnego dnia jego dzieło zostanie dokończony. Dla niego nie robi różnicy, kiedy skończy swoje dzieło, czy za rok, czy za dwa, czy też za dziesięć. Głównym za-

daniem jego jest, aby tylko być wiernym aż do końca, aż do śmierci. — Obj. 2:10.

CZY ODRZUCACIE CHRYSYUSA?

(Przedruk z Brasku Nr. 4. lipiec-sierpień, 1975)

Oto jak mówi do nas Chrystus:

Nazywacie mnie Mistrzem, a nie słuchacie mnie;
Nazywacie mnie światłem, a nie szukacie mnie;
Nazywacie mnie Drogą, a nie idziecie za mną;
Nazywacie mnie życiem, a nie żyjecie mną;
Nazywacie mnie Mądrością, a nie naśladowujecie mnie;
Nazywacie mnie Wiecznością, a nie pragniecie mnie;
Nazywacie mnie Łaską, a nie ufacie mi;
Nazywacie mnie Szlachectwem, a nie służycie mi;
Nazywacie mnie Sprawiedliwością, a nie boicie się;
Jeżeli spotka was Potępienie, nie wińcie mnie!

(Z angielskiego tłumaczył: J. L. S.)

Istnienie Inteligentnego Stwórcy Stwierdzone

Takie dowody o istnieniu Boga Wszechmogącego zestawia rozumowo pozabiblijnymi dowodami dzieło p.t. BOSKI PLAN WIEKÓW. Chrystus Pan i Jego apostołowie, oraz wszyscy prorocy wydawali świadectwo o istnieniu inteligentnego Stwórcy, naszego dobrego Boga. Oto kilka wyjątków Pisma jako dalsze dowody: "Od Boga wyszedł i do Boga idzie" świadczy Ewangelista Jan o Jezusie. (Jana 13:3) Chrystus sam o sobie mówi: "Wyszedłem od Ojca (Boga) i przyszedłem na świat, znowu opuszczam świat i idę do Ojca." (Jan 16:28) "Wstępuje do Ojca i Boga waszego." — Jana 20:17.

Wielkość i majestat Boga obszernie i pięknie określa Psalmista w swych psalmach, a wtóruje jemu prorok Izajasz w swym proroctwie cały rozdział 40. Czytamy wiersze 25 i 26: "Z kimże byście mogli mnie porównać tak, żeby dorównał? — mówi Święty. Podnieście oczy wasze w górę i patrzcie: Kto stworzył te (gwiazdy)? — Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie uchyli. Wszyscy apostołowie świadczą o istnieniu Wszechmogącego Boga, przypłacając swoim życiem za mówienie tej świętej prawdy. Oto oświadczenie apostoła Pawła: "Błogosławiony i jedyny Władca (Bóg), Król królujących i Pan panujących, jedyny, który posiada nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego żaden z ludzi nie widział ani może zobaczyć: Jemu cześć i moc wiekuista. Amen." — 1 Tym. 6:16.

Nasz Bóg jest nieśmiertelny czyli wiecznie egzystujący. Takie świadectwo daje cała Biblia. Godzimy się z powiedzeniem Psalmisty Dawida: "Głupiec powiedział w sercu swoim: Nie masz Boga." — Psalm 14:1. Czytaj B.P. str. 41.

Jeżeli Biblia przedstawi charakter Boga w doskonałej harmonii, stosownie do wymagań naszego rozumu, to znaczy, że ona jest potrzebnym i rozumowo oczekiwanym objawieniem Boskim; i przyjmujemy jej świadectwa jako od Boga pochodzące. Jeżeli pochodzi od Boga, to jej nauki pojęte w zupełności, będą się zgadzać z Boskim charakterem, o którym rozum nas zapewnia, że jest doskonałym w mądrości, miłości i mocy. — C.T.R.

"Nie Zabijaj"

(Dokończenie ze str. 52)

śmiesz, łuk pokruszy i orężę połamie, mówiąc uspokójcie się, a wiedźcie, że Ja Bóg wywyższony na ziemi.

Słowo Armageddon, tłumaczy się, "przekłeta wojna, przekłeta zbroja. Symbolicznie oznacza doszczętny pogrom, który przyjdzie na wszystkich nieprzyjaciół Królestwa Bożego", o które zanoszona jest modlitwa czyli prośba do Boga, aby "wola Boża była wykonywana na Ziemi, jak jest wykonywana w Niebie. Taką nadzieję daje nam Pismo św. i Objawicielowi było powiedziane: "Napisz; bo te słowa są wierne i prawdziwe." — Obj 21:5.

"Będzie to bowiem czas pomsty, aby się spełniło wszystko co jest napisane."

JEZUS CHRYSZTUS I SAMARYTANKA

Ew. Jana 4:3-42.

Jezus Chrystus znajdował się w drodze z ziemi Judzkiej do Galilei. "A szedł przez Samarię" (wierz 4.) najbliższą drogą. Żydzi omijali tę drogę, ponieważ nie chcieli mieć nic do czynienia z mieszanym narodem Samarytanów. Choć Samarytanie przyjęli nabożeństwa żydowskie, to jednak nie byli uważani przez Żydów za pokrewnych w wierze. Oni Żydami nie byli i Żydzi uważali ich za nieczystych.

Samarytanie są obrazem na pogan, na całą ludzkość, oddaleni od Boga i duchowo zaniedbani.

Jezus Chrystus szedł tą drogą przez Samarię, chociaż wiedział, Samarytanie wobec Żydów nieprzychylnie się odnosili. Pan Jezus za wolą Ojca zamierzał poganom coś z Boskiego światła objawić.

Spracowany, Pan usiadł na studni, niedaleko Sychar, blisko folwarku, który Jakób dał swemu synowi Józefowi. "Było to około szóstej godziny w południe, gdy słońce najbardziej rozgrzewa ziemię. Czas nastał, że światłość miała zaświecić w pośród tych, którzy byli w głębokiej ciemności. Miało to im wskazać ich stan, w którym się znajdowali.

Jezus Chrystus gdy tu odpoczywał, mógł rozmyślać o historii swego ludu, możliwie o historii całej ludzkości. On mógł sobie takie pytanie stawić: Jak mi się powiedzie? Jak zostaną przyjęty? Wiedział On, jak się ten lud od starodawna z posłańcami Bożymi obchodził. Jeruzalem! Jeruzalem! które zabijasz proroki i które kamionujesz te, którzy do ciebie byli posłani!" (Mat. 23:37). — Na czym to zależy, że ludzkość nie może z ciemności wyjść? Po dwa tysiące lat trwającym głoszeniu Ewangelii znajduje się ludzkość nadal w złym położeniu. Czy brakowało światła? Światło znajdowało się przecież w pośród nas!

Ale tak jak Izrael, tak i cała ludzkość nie chce uznać, że to zależy od grzechu; gdyż ludzkość zamiast iść ku górze, potacza się nadal w dół. Wysiłki tak chrześcijaństwa, jak i całej ludzkości muszą chybić, dopóki świat nie pozna prawdziwej przyczyny zła. Ludzkość szuka przyczyny zła na zewnątrz, gdy tymczasem jak Pismo Święte mówi, to zło leży w człowieku samym i w jego opacznej i skażonej woli.

"I przyszła niewiasta z Samarii czerpać wodę, której rzekł Jezus: Daj mi pić".

Nasz Pan nie opuszcza żadnej sposobności, by się do tych zbliżyć, którzy się przed Nim zjawiają. On wie, kogo ma przed sobą, że ta niewiasta w niebardzo dobrej sławie stoi; jednak w dobroci swej zbliża się do niej. On nawet nie pragnie od niej wody; bo ta niewiasta nie jest w stanie by coś Jemu dać. On sam chciałby jej coś udzielić. Dary o których może ta niewiasta nie słyszała — żywą wodę.

Jednak ta niewiasta nie chce tej wody: "Iżakżeś ty jest większy niżeli ojciec nasz Jakób, który nam dał tę studnię, i sam z niej pił, i synowie jego, i dobytek jego?"

Jezus Chrystus przyszedł na świat — który nie myśli o jego wodzie; on ma studnię z których czerpie. Są to studnie nieczyste i nie gaszące pragnienia na stałe. Mimo to nikt jednak nie pyta się o wodę żywą, którą gdy Zbawiciel przyszedł, zaproponował światu.

Zanika obecnie to żywe źródło w piasku, nie poi i nie odświeża świata ale ono wybija obszerniej i stanie się niedługo silnym potokiem, a nawet strumieniem, wychodzącym z Jeruzalem i będzie poić cały świat. O tym jest napisane: "I okazał mi rzekę czystą wody żywota, jasną jak kryształ, wychodzącą ze stolicy Bożej i Barankowej." — A duch i oblubienica mówią: Przyjdź. A kto słyszy niech rzecze: Przyjdź! A kto pragnie niech przyjdzie; a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo! Obj. 22:1-17.

Dzisiaj zadowala się świat jeszcze studniami swoimi albo swych ojców. Nie myśli jeszcze o prawdziwszym i głębszym życiu, lecz tylko o doczesnym. Nie jest świadomy że jest żyjącym "jest utrapiony i umierający" (Ps. 88:16). Jak może lepszej wody pragnąć?

Jest to mozolne i do tej odległej studni po wodę chodzić. Proponuje jej ten wielki mąż taką wodę, która na zawsze pragnienie gasi. Ta oszczędzi jej chodzenia do studni i czerpania wody. Warto by wtedy raz spróbować; niewiasta powiada: "Panie! daj mi tej wody, abym nie pragnęła, ani tu czerpać chodziła".

Jednak Pan tak zaraz nie wypełnia tego życzenia. Najpierw musi być jeszcze coś wyjaśnione. Bez tego wyjaśnienia ta woda nie wiele pomogła by jej. Jezus Chrystus żąda, by przyproceedziła swego męża. Odpowiedź pada:

“nie mam męża.” Rzekł jej Jezus Chrystus: “Dobrześ rzekła: Nie mam męża. Albowiem żeś pięciu mężów miała, a teraz ten, którego masz, nie jest mężem twoim; toś prawdę powiedziała”.

Jezus Chrystus kładzie najpierw palec na ranę. Ku wielkiemu zdziwieniu tej niewiasty, odsłania jej, że Jemu to życie tej niewiasty znane jest, tak, jakby otwarta książka.

Najpierw ją uświadamia, że przed Jego oczami nie może być nic utajone, nawet to, co by chciała przed oczami ludzkimi ukryć.

Kto chce mieć korzyści z wody żywota, którą Pan proponuje, ten musi wiedzieć, że nie może przed Jego oczami ukryć lub utaić. Ten musi również wiedzieć, że przyszedł do Jezusa Chrystusa pod oczyszczający i uświęcający wpływ; każdy musi mieć pragnienie, by stanąć odsłonięty przed Panem; ujawniając Mu całą nieczystość, aby mogła być obmyta przez drogocenną krew Chrystusa i w uświęcającej wodzie Słowa Prawdy.

“Nie mam męża”,— Gdy świat to wyzna, to mówi prawdę. Od upadku Adama nie ma rządzącej głowy. Adam miał stać na czele ludzkości, jako ojciec i król, całego swojego potomstwa, całej rodziny ludzkiej do harmonijnej jedności. Lecz przez grzech ludzkość utraciła tę zwierzchność, zamiast jedności wstąpiło poróżnienie, zamiast harmonii powstał nieład i zamieszanie.

Świat nadawał sobie głowy: cesarzy, królów, regentów, i dyktatorów. Ci mieli być namiastką utraconej głowy — lecz oni wszyscy się zawiedli; nie mogli dać rodzinie ludzkiej potrzebnego porządku, harmonii i jedności; bo to wszystko nie może nastać bez sprawiedliwości; “nie ma sprawiedliwego ani jednego”. To nie są książęta “z łaski Bożej” — jak się mianują, ale je świat sobie obrał. Żadna obecna głowa nie jest światu prawym małżonkiem. Nastąpiło oderwanie się od Boga, cudzołóstwo.

Ten dobroczynny stan porządku i prawa może dopiero nastać, gdy świat otrzyma ponownie prawowitą głowę w Jezusie Chrystusie, który jako wtóry Adam ludzkości nowe życie udzieli: On karci zło od korzenia. Mówi o tym przekonywująco Ap. Paweł: “Przetoż jako przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli . . . tak przez posłuszeństwo jed-

nego człowieka wiele się ich stało sprawiedliwymi” (Rzym. 5:12,19). Przez Niego i w Nim zostanie światu ta tak koniecznie potrzebna prawidłowa i przywrócona głowa. Przez Niego zostanie grzech usunięty. Przez wiarę w Jego krew jest w Nim odpuszczenie grzechów (Rzym. 3:25). On świat odkupił i zaprowadzi pokój. Będzie to “źródło wody, które płynie ku żywotowi”.

“Albowiem pięciu mężów miała”.

Ludzie planowali bez Boga, bez uznania swojego grzechu, bez uznania Odkupiciela urzeczywistnia swoje problemy. Krzewili kulturę, wychowywali narody, ulepszyli szkoły, krzewili handel, to były próby ku usuwaniu zła. Lecz to nie doprowadziło świata do doskonałości. (Te środki stały mu się bałwanami, na których świat swoje nadzieje opierał. Ubóstwiał twory swoich rąk, uwielbiał samego siebie. Bałwochwalstwo kwitnie w dzisiejszym świecie, a najbardziej wśród chrześcijaństwa, działo się to w najciemniejszej historii świata. Wszyscy obywatele wystawieni na pokusę by przed bałwanami i dają i pokładają swoje nadzieje na radach socjalnych, a najwięcej w tej “miłej” mamonie. Przeto ostrzega Ap. Paweł: “Przetoż, najmilsi moi! uciekajcie przed bałwochwalstwem!” (1 Kor. 10:14), i tak samo Ap. Jan: (“Dziateczki! strzeżcie się bałwanów” I. J. 5:21

Panie, żeś ty jest prorok”, woła zdumiona Samarytanka, gdy Jezus Chrystus jej przeszłe życie odkrywa. Tak i świat odezwie się wzruszony do Tego, który na tronie siedzi; gdy po skończonym sądzie pozna swoją nagość i odziedziczone wady; gdy zobaczy, że ani góry (królestwa), ani skały (różne denominacje religijne) nie były w stanie świata ani ukryć, ani ochronić przed gniewem Baranka. (Obj. 16:16); gdy się świat dowie, że te jaskinie wielkich i możnych systemów kościelnych nie były w stanie zasłonić przed wzrokiem Sędziego, którego oczy są jako płomień ognia. Wtedy rzuci się świat przed Panem do nóg i przyzna: “Panie! widzę, żeś ty jest prorok”.

Ojcowie nasi na tej górze chwalili Boga, a wy powiadacie, że w Jeruzalemie jest miejsce, kędy przyzwoita chwalić. Rzekł jej Jezus: Niewiasto! wierz mi, iż idzie godzina, gdy ani na tej górze, ani w Jeruzalemie nie będziecie chwalić Ojca . . . Aleć idzie godzina, i teraz jest, gdy prawdziwi chwalcy będą chwalić Ojca w duchu i w prawdzie. Bo Ojciec takowych szuka.”

Jezus Chrystus wskazuje, że średnia ściana która dotąd dzieliła Izraela od reszty narodów, będzie rozwalona. (Ef. 2:11-12). Nie będzie pytaniem, czy Żyd, czy Grek, lecz to będzie pytaniem, czy prawdziwi chwalcę będą chwalili Boga z wiarą w Odkupiciela i wejdą do pokoju Bożego i do społeczności z Nim i Jego Synem.

Tak, Bóg usunął średnią ścianę, ale "chrześcijanie" na nowo zbudowali to co Bóg w Chrystusie Jezusie zlikwidował; oni stworzyli "kościół poza którymi nie ma zbawienia" i sekty i nieprzekraczalne płoty, pomiędzy jedną i drugą denominacją. Oni znowu powiedzieli "na tej górze," lub "w Jeruzalem" można chwalić, by być od Ojca wysłuchanym. Ale tak rzeczywistość nie jest; bo Ojciec nadal szuka takich, którzyby Go chwalili w duchu i prawdzie. Bóg znalazł też takich chwalców i "zna Pan którzy są Jego" — chociaż ich świat nie zna lub znać nie chce. Wszyscy tacy stoją na jednej górze na górze Syjon, i znają się, choć nie według ciała, gdyż znają Pana, który im się dał poznać. Jan 14:31.

"Rzekła mu niewiasta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, którego zowią Chrystusem, ten gdy przyjdzie oznajmi nam wszystko (lub: wszystkiego nas nauczy). Jezus powiedział jej: "Jam jest ten, który z tobą mówię".

Dziwnym, że Pan się tej niewieście poznał, daje, gdy uczniom swoim często zabraniał, by Go jako Chrystusa oznajmili (Mat. 16:20). On wie, że nastął czas, gdy wszystkim i poza Żydami, którzy za zbawieniem wyglądają, to zbawienie objawione będzie. Bo i poza Żydami byli łaknący i pragnący sprawiedliwości, byli smętni, byli cisi i miłosierni, byli pokój czyniący i za pokojem tęskniący. Ci wszyscy są teraz błogosławieni (Mat. 5:3-11). Do nich miało przyjść to zaproszenie, by z rąk Zbawiciela zbawienie przyjęli.

Uczeniowie w międzyczasie z zakupów powrócili, zdziwili się że z niewiastą Pan mówił; wszakże żaden nie rzekł: "O co się pytasz, albo o czym z nią rozmawiasz?"

Widocznie z tego byli rozczarowani i boleśnie dotknięci, że Jezus wdaje się w rozmowę z Samarytanką. Taka rozmowa i całego Izraela mogłaby z równowagi wyprowadzić, żeby poganom na równi miało być poselstwo zbawienia niesione. Żydzi uważali to za wielkie zło. Apostołowie również poganom Ewangelię opowiadali; "wszystek świat był wzruszany (Dzieje 17:6).

Jezus nie przejmując się rozczarowaniem uczniów. Czy rozumieją czy nie, On nie jest od nich zależnym.— Tak samo i Bóg nie troszczy się o to, czy Jego sprzymierzony naród Izrael, może albo chce zrozumieć, że światło prawdy ma być i poganom dostępne, nawet tym, którzy są nasieniem Abrahama według ciała.

Tą wiadomością, że prawdziwy prorok się uniżył i jej wodę żywą proponuje ta niewiasta jest pokonana. Dla wszystkich ludzi nastął czas otrzymania prawdy Bożej za pośrednictwem Kościoła! Wielkim to jest wydarzeniem, że ten Święty, w osobie Jezusa Chrystusa uniżył się do grzesznego i zepsutego rodzaju ludzkiego, i podaje mu rękę, by go wydostać z bagna grzechu i posadzić jego nogę na mocnej skale w Jezusie Chrystusie!

"I zostawiła ona niewiasta wiadro swoje, a szła do miasta i rzekła onym ludziom: Pójdźcie, oglądajcie człowieka, który mi powiedział wszystko, comkolwiek czyniła, nie tenli jest Chrystus? A przetoż wyszli z miasta, i przyszli do niego".

Niewiasta odczuwa, że powinna to poselstwo o cudownym spotkaniu dalej nieść. Zmusza się, by opowiedzieć wszystkim, co przeżyła i usłyszała. A pragnienie, by zobaczyć spodziewanego Zbawiciela, pędzi mieszkańców miasta do Jezusa, bez zważania na to, że ich błędne postępowania mogą być odkryte. "Tedy z miasta onego wiele Samarytanów uwierzyło weń dla powieści onej niewiasty, która świadczyła: Ze mi wszystko powiedział, comkolwiek czyniła." Samarytanie wiedzieli, że Mesjasz miał przyjść jako sędzia. A ci, którzy do Niego przyszli, byli gotowi by się pod Jego sąd stawić, "mieć żywot wieczny, i nie przyjść na sąd, ale przyjść z śmierci do żywota (Ew. Jana 5:24). Ta niewiasta i ci Samarytanie, którzy przyszli do Jezusa przedstawiają tych, którzy w wieku Ewangelii słyszą wołanie Pana, otrzymują odpuszczenie grzechów i usprawiedliwienie do żywota.

"Gdy tedy przyszli do Niego Samarytanie, prosili Go, aby u nich dwa dni został; i onej niewieście mówili, iż już nie dla twojej powieści wierzymy; albowiemeśmy sami słyszeli, i wiemy, że ten jest prawdziwie Zbawiciel świata, Chrystus.

Dwa dni — dwa dni tysiącletnie — pozostał Zbawiciel pomiędzy Samarytanami udzielając poganom Swej nauki, głosił Słowo Żywota
(Dokończenie na str. 64)

PRZYSZŁA GENERALNA KONWENCJA W CHICAGO, ILLINOIS

w dn. 30, 31-go sierpnia i 1-go września, 1980r.

Dziękujemy naszemu Ojcu Niebiańskiemu, że znowu będziemy mieli sposobność wspólnego zgromadzenia się na Generalnej Konwencji. Jest to najlepsza sposobność do zejścia się z innymi członkami duchowego domu Bożego aby uczcić chwalebne Imię Boże; jest także sposobnością wspólnego budowania się w wierze i być błogosławieństwem jedni dla drugich.

Jako poświęceni Bogu, ocenimy też trzydniową sposobność odosobnienia się od świata, który wszelkimi sposobami usiłuje z panującego bezładu wybrnąć się. Ten stan rzeczy niech pobudza nas do korzystania z każdej sposobności zgromadzenia się — “czas odkupując, bo dni złe są.”— Efez. 5:16. Prośmy Ojca Niebiańskiego o jego kierownictwo i błogosławieństwo.

DROGOWSKAZ

Adres sali konwencyjnej: “Kelvyn Park Temple”, 4400 W. Montana Ave., w okolicy Fullerton 4400 W. i Kostner Ave. 2434 N. Dojazd albo dojście na Północ Kostner Ave. do narożnika ulicy W. Montana, sali konwencyjnej. Telefon do sali Nr. 252-9695.

Przyjezdni na stację autobusową “Greyhound”, raczą udać się w kierunku wschodnim do ul. Dearborn, po której kursują autobusy “Clark St.” Tym Autobusem jechać w kierunku północnym do W. Fullerton ulicy.

Wsiadający do pierwszego autobusa płacą drobnymi monetami, bez przesiadki bilet 60 centów, a z przesiadką “transfer”, dodatkowo 10c; płaci się 70 centów przy wsiadaniu do pierwszego autobusa i otrzymuje się “transfer” do drugiego. Każdy pasażer płaci drobną monetą, ponieważ w Chicago konduktor nie zmienia grubszej monety. Prosimy nie zapomnieć, a to uniknie się kłopotu.

Przesiadający z autobusa “Clark” na Fullerton autobus, wręczają “transfer” konduktorowi i jadą do ulicy Kostner Ave. (4400 W.) wysiadają i udają się na prawo (na północ) do ulicy Montana, pół bloku, do sali konwencyjnej “Kelvyn Park Temple”.

Przyjeżdżający pociągami z Kanady, Milwaukee, Kenosha, albo z Nowej Anglii, z Nowego Yorku, z Buffalo, z Cleveland i z Detroit na stację kolejową, Union i Central, przy ul. Jackson i Canal, raczą udać się po schodach do góry do ul. Canal w kierunku północ-

nym do ul. Madison, przejdą na drugą stronę ulicy i poczekać na autobus z napisem 58 Milwaukee i wsiadając do tego autobusa, również trzeba mieć drobną monetę na “transfer” i przejazd 7 centów; dojazd do ul. Fullerton i zmiana autobusa z Milwaukee na autobus W. Fullerton w kierunku zachodnim i tym jechać do ul. Kostner (4400W) wysiąść i udać się na prawo (na północ) do ulicy Montana, pół bloku do sali konwencyjnej “Kelvyn Park Temple”.

Jadący samochodami z Milwaukee, Racine i Kenosha drogą 41, która wchodzi w Eden, blisko Chicago, trzeba uważać na wyjazd do Cicero Ave., tam skręca się na prawo i jedzie się tą ulicą do W. Fullerton Ave., tu skręcić na lewo i jechać do ul. Kostner (4400W) znów skręcić na lewo do sali Montana i Kostner.

SPRAWY GOSPODARCZE

Na zeszłorocznej Generalnej Konwencji zapadła uchwała aby obrady Sług i Konwencji trwała ogółem trzy dni. Słudzy współpracujących zgromadzeń zejdą się na omówienie spraw w pierwszy dzień Konwencji w sobotę 30 sierpnia o godz. 8:30 do 9:45, a oficjalne otwarcie Konwencji o godz. 10:00. Wszystkie wnioski i podział pracy między sługami będą przedstawione ogólnej Konwencji w niedzielę według czasu podanego na programie.

Po południu w sobotę, na zebraniu Gospodarczym bracia Starsi, Diakoni i przedstawiciele zgromadzeń rozpoczną obrady nad sprawami, o godz. 3:00 do 5:00 ppł. w następnym porządku:

1. Po rozpoczęciu modlitwą, przeczytanie sprawozdania przez brata skarbnika z dochodów i rozchodów na rok 1979-1980.

Odczytanie uchwał z poprzedniej konwencji i raport sekretarza.

3. Następną generalną konwencją, kiedy ma się odbyć? Ile dni trwać?

4. Kiedy mają zgromadzić się słudzy współpracujących zgromadzeń na omówienie spraw i wysunięcie wniosków.

5. Kiedy wnioski te mają być przedstawione ogólnej konwencji?

6. Z ilu członków ma składać się nowy zarząd pracy międzyborowej? Obecny składa się z pięciu (5) braci z Chicago, i dwu braci z poza-Chicago.

7. O dalszym wydaniu Straży i Blasku Nowego Wieku; prenumerata tychże.

Praca Pańska publiczna w Ameryce i poza Ameryką. Praca Radiowa.

9. Praca pielgrzymia, o kwalifikacjach i upoważnieniu braci pielgrzymów.

10. Praca współdziałania z braćmi w Europie w pracy Pańskiej.

11. Sprawa materialnej pomocy dla biednych w Europie i w innych krajach.

12. Inne sprawy wysunięte przez którekolwiek zgromadzenie lub przez któregośkolwiek z braci.

Jeżeli którekolwiek zgromadzenie albo ktoś z braci miałby sugestię na korzyść ogólnej współpracy i służby, prosimy nadesłać na adres sekretarza możliwie jaknajprędzej, aby wszystkie mogły być umieszczone na kalendarzu, przed rozpoczęciem się tego zebrania.

Wyniki tego zebrania, czyli przegłosowane większością wnioski, będą przedstawione całej konwencji w niedzielę 31 sierpnia, po południu.

UWAGA! UWAGA! Drodzy i umiłowani w Chrystusie bracia i siostry, dla niektórych z nas jest ostatnia sposobność zgromadzenia się na Generalnej Konwencji w Chicago, w zborze gościnnym, i spotkania miłego braterstwa, ludu Pana, z wielu miast Amerykańskich i Kanaadyjskich, możliwe i z poza Oceanu, aby Słowo Boże wzmocniło każdego brata i każdą siostrę do odparcia sił duchowych rozpanoszonego Demonizmu. W tym złym świecie Pan daje przestrożę: "Czuwajcie i módlcie się zawsze, abyś-

cie mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym."

— Ew. św. Łukasza 21:36.

Wszystkim przyjezdnym życzymy "uniknięcia wszystkiego" co się zbliża na teraźniejszy świat. Modlimy się o opiekę Ojcowską i o pomoc Pana. Do miłego spotkania Was drodzy na sali konwencyjnej, oraz polecamy Psalm 121: "Pan strzedz będzie odjazdu i powrotu Waszego, od tąd aż na wieki." — Wiersz 8.

RAPORT Z GENERALNEJ KONWENCJI WE FRANCJI 6 i 7 Kwietnia, 1980

Umilowani w naszym drogim Zbawicielu Bracia i Siostry: Witamy was wszystkich słowami naszego Pana: Pokój wam!

Dzielimy się z wami radością i błogosławieństwami otrzymanymi na naszej generalnej konwencji która się odbyła 6 i 7 kwietnia we Flers.

Zgromadziło się około 300 braterstwa z różnych stron Francji jak i z Belgii, mieliśmy błogi przywilej gościć wśród nas brata Szczepanika z Krakowa, który nam służył słowem Bożym, wykładami na czasie i bardzo budującymi i znaczącymi naszą wiarę w tych czasach złych i ostatecznych. Brat zachęcał cały lud Boży do miłości, jedności i zgody, do pomagania sobie wzajemnie na drodze poświęcenia naszego i kroczenia razem do Niebieskiej nagrody poza zastoną.

Czuliśmy się wszyscy dobrze, było to dla nas taką oazą odpoczynku duchowego, tak że zapomnieliśmy nasze kłopoty, trudności i doświadczenia w życiu naszym, a słuchaliśmy z radością i zadowoleniem to co służył Boga mówili. Było 8 wykładów, mieliśmy też wykład do Chrztu. Młoda siostra oddała się Panu na służbę, życzymy jej wiele łask Bożych i wiele błogosławieństw w tej wytkniętej drodze do Niebieskiej Ojczyzny.

Nasza młodzież miała przywilej śpiewać każdego dnia, Hymny na cześć i chwałę Panu, a to dodało więcej ciepłoty duchowej wśród braci i sióstr.

Otrzymaliśmy wiele pozdrowień i życzeń od wielu braterstwa z różnych stron — Francji, Polski, Belgii, i z poza Oceanu. Z radością wysłuchaliśmy za które

wszyscy uczestnicy tej uczty serdecznie dziękują wszystkim i proszą aby wszystkim wam przesłać nasze serdeczne pozdrowienia braterskie i Chrześcijańskie, życząc wszystkim wiele błogosławieństw Bożych, Pańskiej opieki i Świętego kierownictwa.

Zakończyliśmy naszą ucztę pieśnią: "Zostań z Bogiem" i modlitwą. Potem wróciliśmy do domów naszych, będąc wdzięcznymi Panu za te wielkie błogosławieństwa otrzymane przez te dwa dni. Pozostanie to nam na zawsze w umyśle i w sercu.

Raz jeszcze przesyłamy wszystkim świętym w Panu nasze serdeczne bratnie Chrześcijańskie pozdrowienie, niech wszystkim wam nadal błogosławi Pan.

Wielce miłujący w Panu — Brat. F. Woźniak

Dnia 5-go kwietnia, mieliśmy zebranie gospodarce, na którym załatwialiśmy sprawy między-zborowe.

Wybór nowego zarządu międzyzborowego i komitetów do redagowania Blasku Nowego Wieku i Journal de Sion, odłożyliśmy do następnej konwencji na Pięćdziesiątnicę.

Co do współpracy między zborowej, to jest bez zmiany.

Współpraca z zagranicą: USA i z Polską nie ma zmiany. Prosimy na następny rok o przysłanie nam braci mówców z USA jak i z Polski na naszą generalną Konwencję.

Z naszej strony, wyślemy też brata o ile będzie żądany od zarządów z USA i z Polski.

Nasza następna generalna Konwencja odbędzie się na Wielkanoc 1981, i lokalne konwencje są przewidziane.

Podział pracy między-zborowej podamy po wyborze.

Brat sekretarz, F. W.

SABAT I JEGO ZNACZENIE

(Część II)

BIORĄC pod uwagę w dzisiejszej drugiej części naszego odczytu o Sabacie, który był polecony Żydom jako czwarte z 10-ciu przykazań napisane na kamiennych tablicach, brzmiało ono w tych słowach:— “Pamiętaj na dzień odpoczywania abyś go święcił. Sześć dni robić będziesz, i wykonasz wszystkę robotę twoją; ale dnia siódmego odpocznienie jest Pana Boga twego; nie będziesz czynił żadnej roboty weń, ty i syn twój, i córka twoja, sługa twój, i służebnica twoja, bydło twoje, i gość twój, który jest w bramach twoich; Bo przez sześć dni stworzył Pan niebo i ziemię, morze, i cokolwiek w nich jest, i odpoczął dnia siódmego: Przetoż błogosławił Pan dzień odpocznienia, i poświęcił go.” 2 Moj. 20:8-11.

Aż nadto jest widocznym, że przykazanie to nakazuje jedynie zupełną beczynność siódmego dnia każdego tygodnia. Ono nie mówi o powstrzymaniu się od wszelkiej pracy zwyczajnej, a zajęciem się pracą duchową w sprawach zbawienia i pobożności jak dla wielu mogłoby roboczym i jak każdy inny. Nakaz Zakonny się zdawać, ono zabrania jakiegokolwiek pracy. Dla wielu to przykazanie o siódmym dniu ich nie obowiązuje, nie odpoczywają ani siódmego ani pierwszego dnia tygodnia, który bez nakazu Bożego usiłują zachować. Przeciwnie, dla innych pierwszy dzień tygodnia jest tak samo roboczym i jak i każdy inny. Nakaz Zakonny był że ktobykolwiek podniósł choćby tylko małą drzazgę drzewa lub próbował rozniecić ogień, był przestępcą tego prawa i podany na śmierć. (2 Moj. 15:32-36.) A jak wielu z tych którym się zdaje że prawo to ich obowiązuje a wykonują o wiele więcej pracy przy sporządzaniu w te dni posiłków i innych zajęć — pracują oni, ich synowie, ich córki, ich słudzy i służebnice? Jeżeli to przykazanie święcenia sabatu poza żydami rozciągałoby się i na chrześcijan, w takim razie każdy z dzisiejszych chrześcijan ustawicznie je łamie, i jest godzien śmierci za każdorazowe jego przestąpienie, bo napisano że — “i którzy łamią prawo Mojżeszowe, za świadectwem dwóch lub trzech bez miłosierdzia umrą.” Żydów 10:28.

Lecz ktoś mógłby zapytać, A czy nie obserwowano Sabatu przed daniem Zakonu Żydom? I czy choćby sama wzmianka uczyniona przez Boga o Jego, t.j. Bożym odpocznieniu siódmego dnia nie dowodziła że święcono Sabat

od stworzenia człowieka? Odpowiadamy, że Nie. Podczas całych pierwszych dwóch tysięcy lat, od Adama do Jakóba nie ma najmniejszej o tym wzmianki. Mojżeszowa, czyli Zakonna dyspensacja rozpoczęła się w noc wyjścia Izraela z Egiptu, a zabicie przez nich Baranka tej nocy było pierwszym postanowieniem Zakonnym. I do tego czasu wszystkie wzmianki Biblijne odnośnie początku okresu Zakonu się odnoszą — “Gdym ich wziął za rękę ich, bym ich wyprowadził z ziemi Egipskiej.” — Żydów 8:9.

Postanowienie zachowywania siódmego dnia jako dnia odpoczynku, lub Sabatu, było częścią Zakonu Bożego, poleczone około dwa tygodnie przed formalnym daniem Zakonu na tablicach kamiennych przy górze Synaj, właściwie od dania im manny na puszczy, gdzie nadarzyła się wyjątkowa sposobność, że siódmego dnia nie mieli wychodzić na jej zbieranie. Z całego wyglądu tej sprawy jest widocznym że było to coś nowego dla Izraela. Wyjaśnienie im tego w drugiej księdze Mojżeszowej (16:22-30) jak również i niepewność Mojżesza w wypadku pierwszego przestąpienia tego prawa dowodzi, że było ono dla nich czemś nowym, nigdy przedtem nie znanym ani im, ani też ich ojcom. Podana im przyczyna obserwowania tegoż Sabatu jakoby że Bóg też odpoczął dnia siódmego po sześciu dniach stworzenia, nie mogło być zrozumiane przez nich tak jak my dziś możemy wyrozumieć w świetle Nowego Testamentu. Oni możliwie rozumieli, że Bóg po sześciu dniach stworzenia odczuł zmęczenie na podobieństwo człowieka, lecz my widzimy i poniżej wyjaśnimy że Bóg odpoczął w zupełnie odmienny sposób i z innej przyczyny.

I tak, Sabaty Zakonne były cieniem czyli obrazem czegoś wielce chwalebego dla tych, którzy są Chrystusowi — tak dni, jako też i lata, sabatowe, których znacznie już w przeszłości i w naszym odczycie wykazali pod tytułem “Wielki Jubileusz Świata”, które wyobrażały przyszłe Tysiącletnie Królestwo Chrystusa i naprawienie wszystkich rzeczy na ziemi, a które to Królestwo już jest we drzwiach. Dni Sabatowe według Zakonu były jedynie odpocznieniem od pracy, czyli zaprzestaniem wszelkich prób i usiłowań ku własnemu usprawiedliwieniu się a to przez własne niedoskonałe uczynki, zamiast przyjąć doskonałe wykonanie Zbawienia Chrystusowego, który umarł i zmartwychwstał aby grzeszników zbawił.

Tak Żydzi jak również i Poganie którzy szukali łączności i społeczności z Bogiem, ustawicznie usiłowani aby coś uczynić dla ubłagania i odpuszczenia im ich grzechów i przewinień, aby tym sposobem otwarło im przystęp do społeczności z Bogiem. Było to zniechęceniem i nieudolnością. Do takich Jezus kieruje swe słowa — "Pójdźcie do mnie wszyscy którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie." (Mateusz 11:28). On zdejmie ciężar grzechu i potępienia z każdego Poganina pod oryginalnym prawem potępienia Adamowego i wszystkim tym da którzy przyjdą do Niego z wiarą. Nastanie prawdziwe odpocznienie i zupełne zapewnienie że "On zapłacił wszystko" za Żydów i Pogan — za wszystkich ludzi.

Czy drodzy czytelnicy doznajecie odpoczynku z wiary w Chrystusa, ale tylko w Jego jarzmie miłości, które w Nim dla wszystkich jest łatwe, lekkie, i wdzięczne? Jeżeli macie, to odpocznienie, którego Izraelski Sabat był cieniem, o tyle mniejszym od rzeczywistości naszego odpocznienia, o ile mniejszym był typowy baranek Wielkanocny Żydów od rzeczywistego naszego prawdziwego Baranka Chrystusa.

Dzień Sabatu mógł być obserwowany przez Żydów w każdym kraju i reprezentował nasz dzisiejszy odpoczynek przez wiarę, a rok Sabatni i Jubileuszowy t.j. 50-ty mógł być obserwowany jedynie w ziemi Żydowskiej, reprezentując rzeczywisty czyli zupełny odpoczynek przy otrzymaniu aktualnego zbawienia — Kościoła Chrystusowego w niebie z Chrystusem, a całego świata w otrzymaniu Żywota wiecznego na ziemi w pełnej doskonałości.

Sabat polecony Żydom do obserwowania i jego ich pojmowanie, musiał się różnić od tego który Bóg obserwował, że odpoczął siódmego dnia — to jednak, według Biblii jest pewne podobieństwo pomiędzy odpocznieniem Żydów, a odpocznieniem Bożym. Apostoł Paweł wyjaśnia, że jest podobieństwo pomiędzy odpocznieniem Bożym a odpocznieniem naszym rzeczywistym i mówi, że ten co przez wiarę w Chrystusa wchodzi do Jego odpocznienia, odpoczął tak od swych prac jak i Bóg od swych. Żydów 4:10.

A jakie jest to podobieństwo pomiędzy naszym odpocznieniem a Bożym odpocznieniem? Odpowiadamy, że tak Żydzi jak i Poganie pracowali i wysilali się ku wydostaniu samych siebie z upadków i z grzechów, lecz bez żadnego skutku; a teraz, tak Żydzi jak i poganie gdy

znajdują Chrystusa, znajdują odpocznienie, które On obiecał i uskuteczni dla wszystkich więcej aniżeli mógłby się kto spodziewać. Przeto, niech nikt nie próbuje zbawić samego siebie swymi własnymi niedoskonałymi uczynkami, ale niech wierzy w Chrystusa, przyjmie Go jako swego Odkupiciela i Zbawiciela, służy Mu, a tym sposobem wejdzie do Jego odpocznienia ze wszelką ufnością, wrzuciwszy wszystko Nań.

Bóg odpoczął dnia siódmego ponieważ Jego bezpośrednia praca stwarzania przy końcu dnia szóstego, czyli 7-tysięcznej epoki ustała. Odpoczynek ten trwa już 6 tysięcy lat a przeciągnie się na siódmy tysiąc. Przy końcu siódmego dnia (epoki, czyli "dnia" siedmiotysięcznego) którego to dnia Ojciec odpoczywał; Chrystus odkupiwszy ludzkość ma ją doprowadzić do stanu doskonałego i nienaganionego i oddać ją Ojcu aby był Bóg wszystko we wszystkim. (1 Kor. 15:28). Bóg odpoczął i w tym znaczeniu że w Jego planie wszystko zostało tak kompletnie ułożone, że można powiedzieć słowami Apostoła Pawła że "Dokonane są dzieła Boże od założenia świata." My na podobieństwo Boga odpoczywamy ufni w chwalebny jego ostateczny wynik.

Lecz ktoś może zapyta, czy wy nie zalecacie święcenia niedzieli ani Sabatu?

Odpowiadając na to pytanie możemy powiedzieć że żyjemy wielką sympatją do jednego z 7-miu dni wolnego od pracy, bez względu który z tych 7 dni jest. Jest bardzo dobrą rzeczą, że świat dzisiejszy ma taki jeden dzień z siedmiu.

Chociaż Bóg takiego prawa na nas nie nałożył, to prawo kraju w którym żyjemy nas obowiązuje, i prawom kraju mamy być poddani. Bóg na kraje tego prawa też nie nałożył tak jak niegdyś na Żydów, lecz dozwolił innym narodom dowolnie na ułożenie swych praw według ich najlepszego rozsądku.

Oni wszyscy mniej lub więcej skopiowali prawa Żydowskie jako najlepsze w swym ułożeniu dla swego powodzenia i pokoju. Gdy Chrystus i Jego naśladowcy (Kościół) ujmą władzę nad światem pod wszystkim niebem, wtedy dopiero cały świat, każdy naród będzie pociągnięty pod Jego prawa takie które sprowadzą na świat wspianiały rezultat pod administracją wielkiego prawodawcy Chrystusa na którego Mojżesz był typem.

"Panie, jaki będzie ostateczny koniec tego?"

Daniel 12:8

INTERESUJĄCY LIST Z AUSTRII

Drodzy Braterstwo:

Łaska i Pokój naszego Pana niech będzie z Wami!

Dziękuję wam bardzo za wszystkie wiadomości, otrzymane od Was. Najbardziej dziękuję za rysunek "Cieni Przybytku" i za ostatni list. Długo nie odpisywałem, gdyż mieszkamy w pierwszym kraju zachodnim w stosunku do Polski, mamy dużo gości i to zajmuje dużo czasu. Sprawia nam przyjemność i daje dużo przywileju usługi (w zapoznawaniu z nauką Pisma Św. (przyp. Red.).

Z panią "Z" jak już pisałem nawiązaliśmy kontakt. Z wymiany kilku listów wynika, że czuje się przygnębioną w osamotnieniu. Jej miasto jest małe i zapewno nie ma tam Polaków, a ona nie mówi po niemiecku. Natomiast w Wiedniu jest trochę braci, mówiących po polsku, to najprawdopodobniej będziemy urządzali nabożeństwa. Naszym głębokim pragnieniem jest by takowe odbywały się regularnie. My wspólnie z Małżonką mamy badania dwa razy w tygodniu i z tego odnosimy bardzo duże błogosławieństwa. Jesteśmy za to bardzo wdzięczni naszemu Bogu.

Moim pragnieniem jest zorganizowanie audycji radiowych dla słuchaczy w Polsce. Wierzę, że dobry Bóg uzna ten plan za właściwy i dozwoli go uskutecznić. Bardzo proszę napisać jaką pracę wykonujecie na terenie St. Zj. i jaka istnieje sytuacja w pośród braterstwa.

Łączymy serdeczne pozdrowienia Wam wszystkim, z którymi utrzymujecie społeczność braterską. Niech opieka Pańska zawsze przebywa z Wami. Pozostajemy pod tym samym węzłem modlitwy w miłości dla Pana i Braterstwa.

A. i E. B.

Wiedeń, Paźdz. 29, 1978.

Powyższy list dowodzi, że jeszcze są jednostki z wiarą w Boga Wszchemogącego i szukają drogi do osiągnięcia znajomości Planu Bożego i Jego zbawienia. Odpowiadają na ogłoszenie, że Ziemia zakwitnie jak róża" opłacane przez Braterstwo Bogdańczyków w gazecie GW. Polarna. Są przygotowani na przyjęcie Restytucji przepowiedzianej przez wszystkich proroków Bożych. Dz. Apos. 3:21.

SPRAWOZDANIE LITERATURY
Z FRANCJI

od 20-1-1979 do 20-1-1980

Literatura pozostała z poprzedniego okresu 936.85 F
Sprowadzono literatury w tym okresie za ..866.80 F

Razem wartość literatury za 1,803.65 F
Rozpowszechniono literatury za 808.00 F

Wartość pozostaje na rok 1980 995.65 F

STAN KASY NA LITERATURĘ

Pozostało za literaturę z

poprzedniego okresu 1,116.70 F
Rozpowszechniono literatury za 995.65 F
Wpłynęło za Pismo Straż i Blask 6,411.00
Wpłynęło za Pismo Na Straży 3,483.00 F
Na rozpowszechnienie literatury 7,030.00 F

Razem suma19,036.35

WYDATKI W TYM OKRESIE

Na znaczki pocztowe i wysyłka Blasku N.W. 4,857 F
Za papier do wysyłki i pisania 726.95 F
Za taśmy do maszyny pisania i czcionki .. 423.35 F
Drukarzowi Planquart zapłacono za
trzy wydania Blasku 9,000 F
Za Pismo Na Straży wysłano do Polski ... 3,004.00 F

Razem suma18,012.25 F

ZESTAWIENIE

Wpłynęło za Literaturę ogółem19,036.35 F
Wydatków ogółem18,012.25 F

Pozostaje w kasie na rok 1980 suma 1,024.10 F

KORESPONDENCJA

Listów otrzymano w tym okresie 426
Listów wysłano w tym okresie 427

Księgarz J. Kubiak

NAJWIĘKSZA GALAKTYKA

Amerykańscy astronomowie zidentyfikowali gigantyczną, spiralną galaktykę, która, jak sądzą, jest największą pod względem rozmiarów, masy od wszystkich galaktyk odkrytych dotychczas w Wszechświecie. Ta supergalaktyka powstała prawdopodobnie w wyniku zderzenia dwóch mniejszych galaktyk. Jej kształt przypomina gigantyczne koło i może zawiera 10 razy więcej materii od naszej galaktyki — Mlecznej Drogi.

Nasza galaktyka składa się ze 100 bilionów gwiazd i ma średnicę 200 tysięcy lat świetlnych. Natomiast nowo odkryta galaktyka, oznaczona w katalogu gwiazdym jako NGC 1961 składa się z kilkuset bilionów gwiazd i ma średnicę 600 tysięcy lat świetlnych. NGC znajduje się w gwiazdozbiórze Żyrafy.

Kiedy Nastanie Koniec Teraźniejszego Zła?

Podobnie zapytywali apostołowie Chrystusa Pana, "gdy siedział na górze oliwnej . . . Powiedz nam, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak Twego przyjścia?" (Mat. 24:3) Innymi słowy apostołowie zapytywali o znak ustanowienia Królestwa Bożego na Ziemi, o które Chrystus uczył ich modlitwy w słowach: "Ojciec nasz, który jesteś w Niebie, święć się imię Twoje, Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja na Ziemi, jaka jest wykonywana w Niebie." O ustanowieniu takiego porządku, zgody, jedności i pokoju było im polecone zanosić modlitwy do Boga. Teraz posłuchajmy jaką odpowiedź Chrystus Pan im dał: "Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. Bo przyjdzie wielu pod imieniem moim . . . i w błąd wprowadzą wielu. Będziecie słyszeć o wojnach. . . uważajcie, nie trwóćcie się tym. To musi się stać, lecz jeszcze nie koniec. Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu; i będą miejscami zarazy, głody i trzęsienia Ziemi. Lecz to wszystko dopiero początek boleści." — Mat. 24:4-8.

Zastanówmy się teraz poważnie, czy taki czas już nastąpił? Czy już widzimy ten znak wtorej obecności onego wielkiego Sędziego, o którym wymawiamy w Składzie Apostolskim "Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych"? Aby dokładniej rozpoznać chwile tego czasu, czytamy w prorocztwie Daniela, które określa czas ostateczny następująco: "A przyjdzie czas ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały aż do tego czasu", w którym "pomnoży się umiejętność." (Daniel 12:1, 4) To dokładnie świadczy o czasie wzmiankowanym przez Chrystusa Pana, że "gdyby nie były one skrócone dni, nie byłoby zbawione żadne ciało", że niktby nie ocalał, ale dla "wybranych ów czas zostanie skrócony" (Mat. 24:22) Według prorocztwa Daniela wielka umiejętność, dzisiejszej doby, nawet do tego stopnia, że człowiek "wylądował na Księżycu, nie sprostowała ogólnego zadowolenia, ale raczej niezadowolenie, czas wielkiej rozwięzłości, rozpusty i sytuację taką jak Chrystus Pan określał, że jak było za dni Noego tak miało się dziać za przyjścia Syna człowieczego."

Dnia 13 października Castro jako wielki dobrodziej z Kuby w dwugodzinnym przemówieniu do organizacji U.N. w New Yorku karcił bogaczy, a przeważnie państwa zamożne za cierpienia ludzi w nie-

zamożnych państwach. Dziennik Sentinel Star dn. 18 października zamieścił odpowiedź czytelniczki na powyższą skargę:

"Jestem jedną z Castro pod panowaniem na Kubie. Jestem wdzięczną Ameryce za wyświadczoną nam dobroć. Mamy pracę, idziemy do szkoły i jesteśmy przyjęci jako część tego kochanego kraju. Po wizycie Castro jestem ogromnie oburzona. Ten człowiek rozpołowił USA, upokarzając p. Cartera swymi kłamstwami. Na przykład on powiedział: "Przemawiam na dobro dzieci całego świata bez kawałka chleba . . ." A jedynie po sprawdzeniu można dowiedzieć się prawdy. Zamieszkujący na Kubie są tacy bez kawałka chleba, im pokarm jest racjonowany zależnie od ilu osób tworzy się rodzina i w jakim wieku, jedna para obuwia na rok, są zmuszani uczęszczać do szkół partyjnych, oraz którym nie wolno odwiedzić swych krewnych w zasięgu 90 mil. Przeto p. Castro pomyśl o swoim kraju najpierw, zanim zaczniesz krytykować kraj, który daje ludziom racjonalną sposobność życia.

Niefortunnie ludzie którzy obdarzyli p. Castro oklaskami, przy udziale 2,000 policjantów, strzegąc go, podczas gdy jego własna siostra Juanita Castro wypowiada się przeciw niemu, gdyby byli odpowiednio zapoznani mogliby poznać prawdziwą naturę tego "Pupilka Sowietckiego."

Jako obywatelka U.S.A. byłam zawstydzoną jego przyjęciem. Nie powinno się jemu pozwolić stawić stopy w tym kraju." — Alicia Lendoino, Orlando.

WYJĄTEK LISTU Z POLSKI

Ubiegłej niedzieli odwiedziliśmy jedno braterstwo w Przemyślu, którzy są niewidomi. Ten brat ma około 40 lat a jego żona ponad 50 lat. Obydwoje stracili stopniowo wzrok przeszło 10 lat temu. Siostra ta oprócz ślepoty jest jeszcze częściowo sparaliżowana i bez pomocy męża nie jest w stanie chodzić a nawet musi być karmiona. Mają dwoje dzieci — 20-letniego syna i 12-letnią córkę, lecz syn jest na pracy w Niemczech Wschodnich i niewiele pomaga rodzicom a córka chodzi do szkoły i niewiele też ma czasu i chęci do pomocy rodzicom a najbliżsi bracia i rodzina mieszka ponad 40 km. Są więc w bardzo trudnej sytuacji i bardzo wiele pomagają im dobrzy sąsiedzi. My również nie możemy tak często ich odwiedzać, gdyż mieszkamy od nich około 200 km. Można jednak podziwiać tego niewidomego brata, który wszystko sobie umie zrobić i sam pierze, gotuje, robi zakupy a także pracuje w domu zawodowo, to jest robi szczołki. Na swój los jednak nie narzeka i wszystko robi

w pogodnym usposobnieniu, że można brać z niego wielkie zbudowanie. W każdą piątą niedzielę miesiąca jest u nich zebranie na które przyjeżdża około 30 osób.

Zasylamy dla Braterstwa nasze serdeczne uczucia miłości i chrześcijańskiego pozdrowienia a także prosimy pozdrowić całe zgromadzenia. Psalm 20:2-6.

M. J.

JEZUS CHRYSZTUS I SAMARYTANKA

Dokończenie ze str. 57

ta i szukał pomiędzy nimi uczniów. Nie po to, by Samarię nawrócić, pozostał tam Jezus dwa dni. Na to byłoby potrzeba więcej czasu, nie Samarję zreformować, ale by pojętym sercem udzielić wody żywota.

Również podobnie zajmował się Pan poganami dwa dni (dwa tysiącletnie dni), nie po to, by świat dla Boga zyskać, nie poto, by swoją wolę okazać — ale po to, by wybrać ciało, zgromadzić takich którzy są skruszonego serca i unizonego ducha, którzyby z oceną z Jego przewodnictwem przyjęli żywą wodę, która płynie ku żywotowi.

W nieograniczonej łasce doszedł ten głos i do nas, byśmy wyszli z miasta i poszli do Niego; do tego, który nas uleczy ze wszystkich skutków grzechu, gdy Mu pozwolimy położyć palec na zbolałą ranę, by odkrył nasze ułomności, abyśmy odtąd mogli chodzić w światłości, a nie w ciemności tych, którzy swój grzech ukryć chcą. Pozostańmy z Nim, z naszym Zbawicielem, a nie wracajmy do miasta, pomiędzy to mnóstwo niewierzących, "którzy nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa" i z tego powodu nie mają żadnego życia, ale spoglądają ze strachem i drżeniem na przychodzący sąd. (II Tes. 1:8-9). Oceńmy Boski dar i czujmy Ojca w duchu i prawdzie — bo takich chwalców obecnie Bóg szuka.

Przełożono z niemieckiego miesięcznika. B.P.Ś.

PRZYPOMNIENIE

W dniach 30, 31 sierpnia i 1 września w święto Labor Day odbędzie się zjazd czyli generalna konwencja Stow. Badaczy Pisma Św. w Sali KELVYN PARK TEMPLE, 4400 W. Montana Ave. w okolicy Fullerton 4400 W. i Kostner Ave. 2434 N. Dojazd albo dojdziecie na Północ Kostner Ave. do narożnika ul. W. Montana do sali konwencyjnej.

Telefony do sekretarzy: 486-6711 albo 925-6376.

CENNIK LITERATURY BIBLIJNEJ

Pismo Św., średni format, w twardej opr. płóc.	2.50
Konkordancja Biblijna płóc. opr.	5.00
Stary rocznik Straży lub Brzasku Nowej Ery	1.00
Nowe Niebiosa i Nowa ziemia	.15
Czy Bóg wysłuchiwa modlitwy?	.15
O Nieomyślności Papieży	.15
Manna, skórkowa opr.	2.00
Boski Plan Wieków, 1-szy tom, 416 stronic; dzieło bardzo cenne	1.00
Pytania do 1-go tomu— dla ułatwienia w studiowaniu tegoż	.35
Pojednanie między Bogiem i człowiekiem— 5-ty tom W. P. Św.	1.25
Nowe Stworzenie— 6-ty tom wykładów Pisma Św.	1.25
Pytania do Tomu 6-go	.35
Blask Nowego Wiek— dwumiesięcznik, w formie broszurowej. Roczna prenumerata	2.00
Straż— dwumiesięcznik, w formie zeszytowej Roczna prenumeata	2.00
Oto Król Wasz— dzieło traktuje o wtórym przyjsciu Chrystusa	.50
Raport Pilata do cesarza Tyberiusza	.15

Ktokolwiek nie jest w stanie zakupić literatury, proszony jest zgłosić się po wypożyczenie książek powyżej ogłoszonych; albo po bezpłatne gazetki na rozmaite tematy.

Zamówienia prosimy adresować:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Bardzo interesujące i pouczające Odczyty na podstawie Pisma Św. i obecnych wydarzeń są nadawane w każdą niedzielę z następujących Radiostacyj:

Baltimore, Md.	WBMD	750 kil. od 12:00-12:15 popoł.
Boston, Mass.	WWEL	1430 kil. od 7:15-7:30 rano
Chicago, Ill.	WOPA	1490 kil. od 8:15-8:30 rano
Garden City, Mich.	WCAR	1090 kil. od 2:00-2:15 po poł.
Grand Rapids, Mich.	WFUR	1570 kil. od 7:15-7:30 rano
E. Longmeadow, Mass.	WAQY	1600 kil. od 7:15-7:30 rano
Hayward, Wis.	WHSM	910 kil. od 9:30-9:45 rano
Stevens Point, Wis.	WXYQ	1010 kil. od 8:45-9:00 rano
Ware, Mass.	WARE	1250 kil. od 7:45-8:00 rano
Milwaukee, Wis.	WYLO	540 kil. od 11:30-11:45 rano
Minneapolis, Minn.	KUXL	1570 kil. od 1:30-1:45 popoł.
Niagara Falls, N.Y.	WHLB	1290 kil. od 9:45-10:00 rano
West Hartford, Conn.	WMLB	1570 kil. od 8:45-9:00 rano

POLECA SIĘ ŁASKAWEMU WYSLUCHANIU

NEKROLOGIA

Sio. J. Piękna, Detroit, MI	(w lutym)
Br. J. Woźniak, Chicago, IL	(w kwietniu)
Br. J. Kaczmarczyk, Chicago, IL	(w kwietniu)
Sio. A. Zeman, Springfield, IL	(w maju)
Sio. M. Warywoda, Chicago, IL	(w maju)
Br. F. Marmon, Chicago, IL	(w czerwcu)